

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

I. Dnia 25 czerwca 2013 roku

Sąd Rejonowy dla W. M. w W. II W. C.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Koman

Protokolant: apl. not. Piotr Łaski

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 roku w W. na rozprawie

sprawy z powództwa D. P. i L. P.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki D. P. kwotę 22.000,00 zł. (dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 6.500,00 zł. (sześć tysięcy pięćset złotych 00/100) od dnia 11 marca 2011 r. roku do dnia zapłaty,

- 15.500,00 zł. (piętnaście tysięcy pięćset złotych 00/100) od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda L. P. kwotę 13.000,00 zł. (trzydzieści tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 4.500,00 zł. (cztery tysiące pięćset złotych 00/100) od dnia 11 marca 2011 r. roku do dnia zapłaty,

- 8.500,00 zł. (osiem tysięcy pięćset złotych 00/100) od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powódek D. P. i L. P. kwotę 2.434,00 zł. (dwa tysiące czterysta trzydzieści cztery złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 zł. (dwa tysiące czterysta złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

5. nakazuje pobrać od powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kasy Sądu Rejonowego dla W. M. w W. kwotę 990,36 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych 36/100) tytułem nieuiszczonych wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwotę 1.750,00 zł. (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt złotych 00/100) tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódki D. P. i L. P. zostały zwolnione.

Sygn. akt II C 448/11

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 czerwca 2013 r.

Powódki D. P. oraz L. P. wystąpiły w niniejszej sprawie z pozwem o zapłatę przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., w którym po rozszerzeniu swojego powództwa w piśmie procesowym z dnia 05 marca 2013 r. (k.

283) wniosły o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki D. P. kwoty 22.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 6.500 zł od dnia 11 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 15.500 zł od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty oraz na rzecz powódki L. P. kwoty 13.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 4.500 zł od dnia 11 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 8.500 zł od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódki krzywdę na skutek wypadku komunikacyjnego jakiemu uległy one w dniu 14 grudnia 2010 r. Powódki wniosły również o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki doznanych przez nich obrażeń mogące pojawić się w przyszłości, a także o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 14 grudnia 2010 r. poruszając się samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) na trasie O. – Ł. powódki uczestniczyły w kolizji drogowej, w trakcie której A. B., kierujący samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) w wyniku niezachowania bezpiecznej odległości między oba pojazdami uderzył w tył prawidłowo poruszającego się pojazdu, którym podróżowały powódki. Na skutek opisywanej kolizji drogowej powódki doznały uszczerbku na zdrowiu. W trakcie badań i konsultacji u powódki D. P. stwierdzono uraz głowy oraz kręgosłupa szyjnego, zaś odczuwalne dolegliwości skutkowały u niej długotrwałym okresem niezdolności do pracy oraz koniecznością podjęcia leczenia u specjalistów z zakresu ortopedii i neurologii. Powódka rozpoczęła również leczenie w poradni rehabilitacyjnej celem przywrócenia swojej sprawności fizycznej sprzed wypadku. Jednakże pomimo upływu czasu i podjętego leczenia powódka w dalszym ciągu odczuwa skutki opisywanego wypadku i obok dolegliwości bólowych głowy i kręgosłupa szyjnego utrudniających wykonywanie codziennych czynności utrzymują się u niej zdiagnozowane przez specjalistę objawy stresu pourazowego. Z kolei powódka L. P. na skutek opisywanego zdarzenia doznała urazu głowy i kręgosłupa szyjnego, które wymagały długotrwałego leczenia. Powódka poza regularnymi wizytami w poradni neurologicznej oraz chirurgicznej uczęszcza również zgodnie z zaleceniami na zabiegi fizjoterapeutyczne, zaś przeżyty przez nią wypadek w znacznym stopniu wpłynął na jej stan zdrowia psychicznego. Miewa ona stany lękowe, które w połączeniu z dolegliwościami bólowymi utrudniają jej odzyskanie równowagi psychicznej. Po zgłoszeniu szkody pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powódek tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty po 2.000 zł. Jednakże kwoty te są zdaniem strony powodowej nieadekwatne do doznanej przez powódki krzywdy fizycznej i psychicznej. W uzasadnieniu pozwu podniesiono również zarzut, iż w toku postępowania likwidacyjnego szkody pozwany dopuścił się istotnych zaniedbań polegających na nieprzeprowadzeniu badań powódek z udziałem komisji lekarskiej, która miałaby stwierdzić wysokość uszczerbku na zdrowiu, jakiego powódki doznały na skutek opisywanego zdarzenia

(pozew k. 4-10, protokół k. 65, pismo z dnia 05 marca 2013 r. k. 283-285).

W piśmie procesowym z dnia 22 sierpnia 2011 r., stanowiącym odpowiedź na pozew, pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powyższego powództwa w całości oraz zasądzenie od powódek zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności odszkodowawczej za skutki zdarzenia do jakiego doszło w dniu 14 grudnia 2010 r. Pozwany wskazał, iż w dniu 15 lutego 2011 r. otrzymał zgłoszenie szkody i w toku postępowania likwidacyjnego zwrócił się do powódek o uzupełnienie ich wniosku o wypłatę zadośćuczynienia o dalszą dokumentację medyczną, której jednakże następnie nie otrzymał, wobec czego musiał ustalić wysokość zadośćuczynienia należnego powódkom na podstawie wybiórczej dokumentacji, która została do tego czasu dostarczona pozwanemu. Natomiast ta dokumentacja nie potwierdzała zdaniem pozwanego wystąpienia u powódek uszczerbku na zdrowiu, który uzasadniałby przyznanie im zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż po 2.000 zł

(odpowiedź na pozew k. 53-54)

W toku sprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 grudnia 2010 r. w miejscowości J. na trasie Ł. – O. doszło do kolizji drogowej, w trakcie której A. B., kierujący samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, w wyniku niezachowania

bezpiecznej odległości uderzył w tył pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...), którym podróżowały powódka D. P. oraz jej małoletnia wówczas córka – powódka L. P.. Sprawcą wskazanej kolizji drogowej był A. B., który wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. II W. K. z dnia 30 czerwca 2011 r., sygn. akt II K 102/11 został uznany za winnego popełnienia przestępstw z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz z art. 178a § 1 k.k.

(notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 22, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 30.06.2011r., sygn. akt II K 102/11 – k. 305-307).

W trakcie zdarzenia powódki jechały z prędkością około 30-40 km/h z uwagi na złe warunki drogowe – opady śniegu i śliską nawierzchnię, obie miały zapięte pasy bezpieczeństwa. W wyniku wypadku powódka L. P. była bardzo roztrzęsiona, płakała, skarżyła się matce, że bardzo boli ją głowa. Powódka D. P. również była bardzo zdenerwowana, bardzo martwiła się o stan zdrowia swojej córki, która została poszkodowana w wypadku i uskarżała się na bóle głowy.

(zeznania powódek k. 65, 101)

Na miejsce zdarzenia została wezwana karetka pogotowia, a powódkom udzielono pierwszej pomocy, założono kołnierze S.. Po wskazanym wypadku powódki D. P. oraz L. P. były leczone ambulatoryjnie na Oddziale Ratunkowym Szpitala Wojewódzkiego przy Al. (...) w Ł., gdzie stwierdzono u nich urazy głowy oraz odcinka szyjnego kręgosłupa. Powódka D. P. po wypadku podjęła leczenie w poradni rehabilitacyjnej, zaś w okresie od 15 grudnia 2010 r. do 14 lutego 2011 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Ponadto leczyła się psychiatrycznie w (...), gdzie zdiagnozowano u niej objawy stresu pourazowego. Korzystała także z wizyt u psychologa. Po wypadku cierpiała na bóle w odcinku szyjnym, między łopatkami i w odcinku lędźwiowym. W wyniku wypadku doznała urazu skrętnego kręgosłupa w odcinku szyjnym i lędźwiowym. Po przebyciu rehabilitacji bóle nieco ustąpiły, niemniej jednak uraz ten skutkuje nadal występującymi dolegliwościami odcinka szyjnego i lędźwiowego. Natomiast powódka L. P. poza regularnymi wizytami w poradni neurologicznej oraz chirurgicznej otrzymała również zalecenie uczęszczania na zabiegi fizjoterapeutyczne. Przez okres trzech tygodni powódki nosiły kołnierze ortopedyczne.

(dokumentacja medyczna dotycząca leczenia powódki D. P. k. 23-30, zwolnienia lekarskie; dokumentacja medyczna dotycząca leczenia powódki L. P. k. 37-42, opinia biegłego k. 210)

A. B., będący sprawcą kolizji drogowej z udziałem powódek do której doszło w dniu 14 grudnia 2010 r. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

(okoliczność bezsporna)

W piśmie z dnia 07 lutego 2011 r., doręczonym pozwanemu w dniu 15 lutego 2011 r. powódki D. P. oraz L. P. reprezentowane przez swojego pełnomocnika wezwały pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę fizyczną i psychiczną, której powódki doznały na skutek kolizji drogowej z dnia 14 grudnia 2010 r.

(akta szkody: pismo pełnomocnika powódek z dnia 07.02.2011 r.)

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił u powódek D. P. oraz L. P. 2 % uszczerbek na zdrowiu, który został określony jako trwały

(akta szkody - opinia konsultanta medycznego).

Pismem z dnia 25 lutego 2011 r. pozwana wezwała powódki do złożenia dokumentacji dotyczącej kolizji oraz dokumentacji medycznej, a także innych dokumentów niezbędnych do likwidacji szkody. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała i wypłaciła powódkom D. P. oraz L. P. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty po 2.000 zł.

(decyzje pozwanego w sprawie wysokości zadośćuczynienia z dnia 11.03.2011 r. k. 35-36, 43-44).

Obecnie powódka D. P. skarża się na nawracające bóle odcinka lędźwiowego kręgosłupa, co utrudnia jej wykonywanie cięższych prac domowych takich jak sprzątanie, gotowanie, robienie przetworów oraz długotrwałe chodzenie. Powódka odczuwa również bóle kręgosłupa w nocy w trakcie snu co zaburza jej spokojny sen. Stan zdrowia powódki po doznanych przez nią urazie zmusił ją do rezygnacji z dotychczas wykonywanej pracy zarobkowej przewodnika wycieczek, gdyż wymagała ona od powódki długotrwałego chodzenia. Powódka nosi pajączek ortopedyczny, który pomaga jej kształtować odpowiednio sylwetkę jej ciała celem zapobieżenia bólom kręgosłupa. Powódka odczuwa również obecnie stres pourazowy, zaś przez pewien okres czasu odczuwała również lęki związane z podróżowaniem samochodem, w związku z czym leczy się również w poradni zdrowia psychicznego. Z kolei powódka L. P. obecnie również odczuwa ból kręgosłupa, który wymusza na niej częste zmiany pozycji ciała celem jego złagodzenia. Z tego względu powódka zmuszona jest ograniczyć swoją aktywność fizyczną oraz zrezygnować z zajęć rekreacyjnych takich jak jazda rowerem, bieganie, pływanie, ćwiczenia na lekcjach wychowania fizycznego. Do czasu wypadku powódka była bardzo aktywnym i ruchliwym dzieckiem. Obecnie musi ograniczać swoją aktywność fizyczną, nie może uprawiać sportów. Przez pewien okres po wypadku powódka odczuwała lęki związane z podróżowaniem samochodem, obecnie lęków takich nie ma, uczęszcza na kurs prawa jazdy.

(zeznania powódki D. P. k. 65-66, dokumentacja medyczna k. 178-179; zeznania powódki L. P. k. 101-102)

Powódka D. P. w wyniku wypadku doznała 15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Uraz skrętny kręgosłupa w odcinku szyjnym i lędźwiowym jakiego doznała powódka skutkuje występującymi u niej nadal dolegliwościami bólowymi odcinka szyjnego oraz lędźwiowego kręgosłupa, a także objawami nerwicy pourazowej. Przebyty przez powódkę uraz więzadłowy sprzyja wcześniejszemu powstawaniu zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Ponadto występujące u powódki obecnie dolegliwości bólowe kręgosłupa wymagają rehabilitacji powódki 1 – 2 razy w roku, zaś z uwagi na zaburzenia nerwicowe celowa jest psychoterapia powódki. W wyniku opisywanego wypadku powódka L. P. doznała 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przez najbliższych kilka lat powódka po całonocnym zmęczeniu, przy zmianie pogody oraz przy gwałtownym skręceniu głowy w prawo będzie odczuwała bóle w odcinku szyjnym kręgosłupa. Ponadto powódka winna okresowo raz na pół roku poddawać się ćwiczeniom rehabilitacyjnym aparatu więzadłowo – mięśniowego kręgosłupa szyjnego. Leczenie powódki jest już zakończone.

(opinia pisemna biegłego sądowego neurologa J. B. wraz z opinią uzupełniającą – k. 209-212, 268; opinia pisemna biegłego sądowego specjalisty ortopedy W. C. k. 197-198).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o ww. dokumenty prywatne i urzędowe, które nie budziły wątpliwości w zakresie ich treści i pochodzenia od poszczególnych osób oraz zostały sporządzone w rzetelny sposób. Ponadto ich treści oraz formy nie kwestionowała żadna ze stron w toku niniejszego postępowania. W ocenie Sądu za wiarygodne należy uznać również zeznania powódek D. P. oraz L. P., bowiem są one spójne i układają się w logiczną całość, a nadto ich moc dowodową potwierdza pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne w zakresie rodzaju, nasilenia i czasu trwania cierpień powódek na skutek wypadku do jakiego doszło w dniu 14 grudnia 2010 r., procentowego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, a także mogących się pojawić w przyszłości następstw tego wypadku na opiniach sporządzonych przez biegłego sądowego specjalistę neurologa J. B. oraz biegłego sądowego specjalistę ortopedy W. C., uznając iż wskazane opinie są jasne, precyzyjne oraz wewnętrznie spójne. Biegła J. B. w sposób wyczerpujący odniosła się również w uzupełniającej opinii do zastrzeżeń jakie zgłosił pełnomocnik pozwanego, przez co mogą one stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Odnosząc się do opinii podstawowej biegłego ortopedy W. C., sporządzonej w dniu 03 sierpnia 2012 r. Sąd stwierdza, iż jest ona jasna, precyzyjna, wewnętrznie spójna. Opinia ta nie zawiera w sobie sprzeczności za wyjątkiem stwierdzenia przez biegłego, że „leczenie i rehabilitacja są zakończone”. Sąd uznał, że w zakresie stwierdzenia, że rehabilitacja L. P. jest zakończona nie może uznać opinii za w pełni wiarygodną, gdyż z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka cały czas uczęszcza na rehabilitację, a ponadto sam biegły wskazał, że „powinna okresowo raz na pół roku poddać się ćwiczeniom rehabilitacyjnym aparatu więzadłowo - mięśniowego kręgosłupa szyjnego”. W ocenie Sądu opinie biegłych zostały sporządzone należycie pod względem formalnym i merytorycznym, nie budziły wątpliwości. Nie były także kwestionowane przez strony, za wyjątkiem niewielkich uwag pełnomocnika pozwanej do

obu opinii, które nie wpłynęły jednakże zasadniczo na ocenę całokształtu opinii. Należy podkreślić, że w/w opinie lekarzy specjalistów, dostarczyły wiadomości specjalnych, wystarczających do ustalenia okoliczności istotnych dla oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę. Odnosząc się natomiast do opinii uzupełniającej biegłego W. C. z dnia 19 listopada 2012 r. Sąd stanął na stanowisku, że opinia ta nie może stanowić dowodu w sprawie. Sposób w jaki biegły polemizuje z zarzutami pełnomocnika pozwanej, używane przez biegłego język, sformułowania i wyrażenia w sposób oczywisty dyskredytują tę opinię i sprawiają, że nie może ona być uznana za obiektywną. Pomimo powyższego Sąd dał wiarę opinii podstawowej z dnia 03 sierpnia 2012 r. i biorąc pod uwagę całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinię podstawową biegłego, zgromadzoną w aktach dokumentację medyczną oraz dowód z przesłuchania powódek Sąd mógł w sposób stanowczy ustalić istotne dla rozstrzygnięcia fakty.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie nie budziło, w ocenie Sądu, wątpliwości, iż pozwana była podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody, bowiem wiązała ją ze sprawcą kolizji umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Ponadto pozwana nie negowała swojej odpowiedzialności, a jedynie jej zakres.

Należało więc ustalić, czy wypłacone dotychczas powódkom przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości po 2.000 zł jest odpowiednie i współmierne do doznanej przez powódkę krzywdy. W związku z tym należało dokonać wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej”, zawartego w art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Dokonując wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej” należy stwierdzić, iż pojęcie to w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, LexPolonica Maxima). Warto przy tym dodać, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od kwot zasądzanych w analogicznych przypadkach. Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy, zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r. III CKN 582/98, Lex Polonica Maxima). W ramach miarkowania wysokości zadośćuczynienia Sąd winien wziąć pod uwagę niedogodności związane z leczeniem i rehabilitacją oraz rozmiar trwałych następstw wypadku.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd miał na względzie, że powódka D. P. w związku z doznanymi na skutek opisywanego wypadku urazami obecnie uskarża się na nawracające bóle odcinka lędźwiowego kręgosłupa, co utrudnia jej wykonywanie cięższych prac domowych takich jak sprzątanie oraz długotrwałe chodzenie. Powódka odczuwa również bóle kręgosłupa w nocy, w trakcie snu przez co nie może wypocząć. Z tego względu powódka nosi pajączek ortopedyczny, który pomaga jej kształtować odpowiednio sylwetkę jej ciała, celem zapobieżenia bólowi kręgosłupa. Powódka odczuwa również obecnie stres pourazowy, zaś przez pewien okres czasu odczuwała również lęki związane z podróżowaniem samochodem, w związku z czym leczy się również w poradni zdrowia psychicznego. Powódka zeznała „sama podróż jako pasażer powodowała we mnie tak silny stres, że robiło mi się słabo” (k. 66) Ze względu na swój stan zdrowia powódka zmuszona była także zrezygnować ze swojego dotychczasowego zajęcia

zarobkowego - pilota wycieczek. Natomiast dodatkowym dotkliwym odczuciem psychicznym dla powódki był fakt, iż w wyniku opisywanego wypadku ucierpiała jej córka. Na powyższy fakt wskazują zeznania powódki: „stresowała mnie świadomość, że uszkodzone było moje dziecko” (k. 66). Podobnie w przypadku powódki L. P. - obecnie również odczuwa ona ból kręgosłupa, który wymusza na niej częste zmiany pozycji ciała celem jego złagodzenia. Należy przy tym dodać, że sytuacja powódki powoduje brak akceptacji otoczenia – nauczycieli, kolegów i koleżanek ze szkoły, co dla tak młodej osoby musi stanowić dodatkowy negatywny czynnik wpływający na jej psychikę. Powódka zeznała: „za każdym razem gdy mam zmienić pozycję, obawiam się to powiedzieć, gdyż śmieją się ze mnie, mówiąc że jestem za młoda na bóle kręgosłupa”. Z tego względu powódka zmuszona była ograniczyć swoją aktywność fizyczną i zrezygnować z jazdy rowerem i innych rekreacyjnych zajęć. Ponadto przez pewien czas po wypadku powódka odczuwała lęki związane z podróżowaniem samochodem.

Wskazać w tym miejscu należy, iż opisane powyżej okoliczności pozostają bez wątplenia w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem oraz rzutują na codzienne życie obu powódek oraz ich rodziny. Wskazać w tym miejscu należy, iż z opinii biegłego sądowego neurologa J. B. wynika, iż przebyty przez powódkę D. P. uraz więzadłowy sprzyja wcześniejszemu powstawaniu zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Ponadto występujące u wskazanej powódki obecnie dolegliwości bólowe kręgosłupa wymagają rehabilitacji powódki 1 – 2 razy w roku, zaś z uwagi na zaburzenia nerwicowe celowa jest psychoterapia powódki. Natomiast w przypadku powódki L. P. z opinii biegłego sądowego chirurga W. C. wynika, że przez najbliższych kilka lat wskazana powódka po całodniowym zmęczeniu, przy zmianie pogody oraz przy gwałtownym skręceniu głowy w prawo będzie odczuwała bóle w odcinku szyjnym kręgosłupa. Ponadto powódka winna okresowo raz na pół roku poddawać się ćwiczeniom rehabilitacyjnym aparatu więzadłowo – mięśniowego kręgosłupa szyjnego

Mając na uwadze powyższe okoliczności należy wskazać, iż na skutek wypadku do jakiego doszło w dniu 14 grudnia 2010 r. powódki doznały cierpień fizycznych i psychicznych, których wielkość i nasilenie dają zdaniem Sądu podstawę do przyznania obu powódkom zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż kwota po 2.000 zł jaką pozwany wypłacił powódkom dotychczas w toku postępowania likwidacyjnego szkody. Wychodząc z założenia, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, Sąd mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy uznał, że właściwym będzie ustalenie zadośćuczynienia – w odniesieniu do powódki D. P. na kwotę 24.000 zł, co oznacza iż po uwzględnieniu kwoty 2.000 zł jaką pozwany wypłacił powódce dotychczas, do dopłaty na rzecz wskazanej powódki pozostaje jeszcze kwota 22.000 zł, której powódka po rozszerzeniu swojego powództwa w piśmie procesowym z dnia 05.03.2013r. domagała się w niniejszej sprawie od pozwanego. Natomiast w odniesieniu do powódki L. P. właściwym będzie ustalenie zadośćuczynienia ma kwotę 15.000 zł, co oznacza iż po uwzględnieniu kwoty 2.000 zł jaką pozwany wypłacił wskazanej powódce dotychczas, do dopłaty na rzecz powódki pozostaje jeszcze kwota 13.000 zł, której powódka po rozszerzeniu swojego powództwa domagała się w niniejszej sprawie od pozwanego. Zauważyć w tym miejscu należy, iż ustalone powyżej kwoty zadośćuczynienia uwzględniają wyższy procent trwałego uszczerbku na zdrowiu jaki wystąpił w przypadku powódki D. P., jak również stwierdzone przez biegłego wyższe prawdopodobieństwo wystąpienia u tej powódki zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, które będą następstwem urazu jakiego doznała ona w trakcie opisywanego zdarzenia.

W dalszej kolejności należało jeszcze rozważyć zasadność roszczenia powódek w zakresie zapłaty odsetek od dochodzonej przez nie należności. Zgodnie z art. 817 k.c. zakład ubezpieczeń zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zgłoszenia szkody. Natomiast zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się wówczas, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, przy czym nieistotne jest, czy powodem niezapłacenia należnej sumy były okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, i czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Należy podkreślić, że jeżeli spełnienie świadczenia przez dłużnika jest sporne, to nie wpływa to na fakt, iż dłużnik, nie spełniając go w terminie (w niniejszej sprawie termin został określony przez ustawę), popada w stan opóźnienia.

Jak wcześniej wskazano powódka D. P. domagała się w niniejszej sprawie od pozwanego zapłaty kwoty 22.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 6.500 zł od dnia 11.03.2011r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 15.500 zł

od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, natomiast powódka L. P. kwoty 13.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 4.500 zł od dnia 11.03.2011r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 8.500 zł od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. Z akt szkody wynika, iż pismo pełnomocnika powódek zawierające wezwanie do zapłaty należnego powódkom zadośćuczynienia wpłynęło do pozwanego w dniu 15.02.2011r., co oznacza iż 30 – dniowy termin na wypłatę należnego powódkom zadośćuczynienia upływał dla pozwanego w dniu 17.03.2011r. W tym stanie rzeczy należało uznać, iż nie było przeszkód aby pozwany przyznając powódkom w dniu 11.03.2011r. zadośćuczynienie w kwocie po 2.000 zł, wypłacił wówczas powódkom zadośćuczynienie w pełnej należnej im wysokości, zaś błędne przekonanie pozwanego co do wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia nie zwalnia pozwanego z obowiązku zapłaty powódkom odsetek ustawowych od dochodzonych przez nie należności.

Sąd zważył jednakże również, iż powódki D. P. i L. P. dochodziły w niniejszej sprawie od pozwanego pierwotnie w swoim pozwie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie – odpowiednio - 6.500 zł i 4.500 zł, natomiast następnie w swoim piśmie procesowym z dnia 05.03.2013r. powódki rozszerzyły swoje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do kwoty – odpowiednio 22.000 zł i 13.000 zł. Powyższe oznacza zatem, iż kwestię zasadności roszczenia powódek o zapłatę odsetek od rozszerzonego przez nie powództwa należało rozpatrzyć odrębnie.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, iż powódkom D. P. i L. P. należą się odsetki liczone od dnia 11.03.2011r., tj. od dnia wydania przez pozwane Towarzystwo (...) decyzji w sprawie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego należnego powódkom, jednakże tylko w odniesieniu do kwot – odpowiednio – 6.500 zł i 4.500 zł, których powódki dochodziły pierwotnie w swoim pozwie. Natomiast w odniesieniu do pozostałej części roszczenia powódek o zapłatę zadośćuczynienia, w której Sąd również uznał to roszczenie za zasadne, tj. kwot – odpowiednio – 15.500 zł i 8.500 zł, Sąd uznał iż powódkom należą się odsetki ustawowe liczone od dnia rozszerzenia powództwa. Mając zatem na uwadze fakt, iż powódki domagały się w tym zakresie zapłaty odsetek od tej kwoty w zakresie której rozszerzyły powództwo w swoim piśmie z dnia 05.03.2013r. liczonych od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, ich roszczenie w tym zakresie należało uznać za w pełni zasadne.

Sąd nie uznał natomiast za zasadne powództwa w takim zakresie, w jakim powódki domagały się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości następstwa wypadku z dnia 14.12.2010 r. Powództwo o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość jest powództwem opartym na art. 189 k.p.c. Stosownie do treści tego przepisu powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego obowiązuje ugruntowane stanowisko, iż decydujący dla korzystania z formy powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego jest interes prawny powoda. Żaden z przepisów prawa nie definiuje tego pojęcia, jednakże zostało ono wypracowane wieloletnią praktyką Sądu Najwyższego. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego interes prawny może być rozumiany jako potrzeba prawna wynikająca z określonej sytuacji prawnej w przypadku, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa przysługującego uprawnionemu, bądź też powstała wątpliwość co do jego istnienia i nie należy go ponadto utożsamiać z interesem jedynie ekonomicznym.(por m.in. wyrok SN z dnia 4 października 2001 r. , I CKN 425/00, LEX nr 52719, wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r. II CKN 898/00, LEX nr 52613). Ponadto interes prawny, o którym mowa w przepisie art. 189 k.p.c., nie może być rozumiany subiektywnie, tj. według odczucia powoda, ale obiektywnie, tj. na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Interes prawny powoda musi być ponadto zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego, jak również z celem, któremu służy art. 189 k.p.c. (zob. wyrok SN z dnia 28 listopada 2002 r. , II CKN 1047/00, LEX nr 75344) W przypadku zaś ustalania praw czy stosunków prawnych interes prawny występuje zazwyczaj wówczas, gdy istnieje niepewność tego stosunku lub prawa i to zarówno z przyczyn faktycznych jak i prawnych. W orzecznictwie przyjmuje się, że przesłanka ta jest spełniona wówczas, gdy nie występuje równocześnie możliwość innej formy ochrony prawnej, w tym potwierdzenia istnienia stosunku prawnego w innym procesie cywilnym (por. wyrok SN z dnia 8 stycznia 2002 r. I CKN 723/99 LEX nr 53132). Ponadto nie ulega wątpliwości, że interes prawny w wytoczeniu, a nawet samym tylko popieraniu wcześniej wytoczonego powództwa o ustalenie nie może sprowadzać się do dążenia do otrzymania wyroku sądowego, który miałby zostać użyty w przyszłości w innym postępowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 roku, I PKN 597/98, OSNCP 2000r., z.8, poz. 301).

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd stanął na stanowisku, że powódki nie wykazały interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 14 grudnia 2010 r. na przyszłość. Sąd miał na względzie, że nie wszystkie szkody na osobie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Następstwa takiego zdarzenia są często wielorakie, a sama szkoda ma charakter dynamiczny. W jakiś czas po zdarzeniu, często po wielu latach, ujawniają się kolejne następstwa zdarzenia, których - zależnych od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia czy rehabilitacji oraz wielu innych czynników, także rozwoju nauk medycznych i biologicznych - nie można przewidzieć. Sąd Najwyższy, który w swym orzecznictwie dopuszcza możliwość ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, wskazywał na dwa zasadnicze argumenty przemawiające za takim stanowiskiem: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia i po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody. Należy jednakże podnieść, że wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 442¹ zawiera w § 3 nową treść normatywną i przewiduje, że w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zatem zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (por. art. 442¹ § 1 k.c.). W takim stanie prawnym można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, a zatem utracił znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Oznacza to, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Na gruncie niniejszej sprawy należało także zwrócić uwagę, że zgromadzony w sprawie materiał dowody, w szczególności opinie biegłych lekarzy potwierdzają, że leczenie powódki L. P. zostało zakończone, zaś w przypadku D. P. po jej rehabilitacji nastąpiła znaczna poprawa stanu zdrowia, a zatem przy dalszym prowadzeniu rehabilitacji istnieją pomyślne rokowania co do możliwości wyleczenia jej schorzenia, a tym samym realne szanse na powrót powódki do stanu zdrowia sprzed kolizji.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że roszczenie powódek o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość jest niezasadne i w pkt 3 wyroku oddalił powództwo w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 zdanie 2 k.p.c. Ponieważ powódki uległy w niniejszej sprawie jedynie co do niewielkiej części dochodzonego przez siebie roszczenia, Sąd uznał iż zasadnym będzie obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu.

Na koszty celowego dochodzenia swoich praw przez powódki składały się w niniejszym postępowaniu: wynagrodzenie ich pełnomocnika procesowego w osobie adwokata w stawce 2.400 zł, ustalone zgodnie z przepisem § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz opłata skarbową w kwocie 34 zł należna od dwóch pełnomocnictw złożonych do akt sprawy.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd mając na uwadze wynik niniejszej sprawy, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasy tut. Sądu kwotę 990,36 zł tytułem wynagrodzenia biegłych wypłaconego tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, a także kwotę 1.750 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódki były zwolnione.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Zarządzenie:

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódek oraz pełnomocnikowi pozwanego.